

Poznań, 20 grudnia 2019 roku

dr hab. Ewa Rajewska, prof. UAM
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja dorobku naukowego dr. Arkadiusza Lubonia,
w tym jego książki *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”*,
przedstawionego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Sylwetka Habilitanta

Pan doktor Arkadiusz Luboń jest literaturoznawcą, polonistą i anglistą, specjalizującym się w translatologii, zwłaszcza zaś w twórczości przekładowej poetów-tłumaczy, w tym w zagadnieniach autoprzekładu. Dukt konsekwentnej drogi badawczej Habilitanta wiedzie od podwójnego magisterium: polonistycznego, o sztuce translatorskiej Stanisława Barańczaka (2008), oraz anglistycznego, o problematyce autoprzekładu na przykładzie twórczości Barańczaka, Adama Czerniawskiego i Czesława Miłosza (2010), przez literaturoznawczy doktorat (*Problemy przekładu w programach i twórczości poetów Nowej Fali*, 2011) po rozprawę *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* (Rzeszów 2019), wskazaną jako najważniejsze osiągnięcie naukowe przedstawione w niniejszym postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W bibliografii prac naukowych Habilitanta z okresu po uzyskaniu stopnia doktora poza ten wyraźnie sprofilowany, translatologiczno-poetycki obszar zainteresowań badawczych wykraczają właściwie tylko dwie prace poświęcone studiom nad grami

(dr Luboń od 2012 roku jest członkiem Polskiego Towarzystwa Badania Gier; na rzeszowskiej polonistyce współtworzył program nowej specjalności *Kultura i ludologia*) oraz trzy raczej przygodne szkice: o prozie Jerzego Pilcha i Bronisława Wildsteina.

Na dorobek naukowy Habilitanta, wskazany jako stanowiący podstawę do niniejszej oceny i opublikowany już po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych, składają się: monografia *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* oraz jedenaście artykułów naukowych z dziedziny przekładoznawstwa, ogłoszonych w tomach zbiorowych (głównie) lub w naukowych czasopismach punktowanych (trzech: we „Frazie”, „Sztuce Edycji” oraz „Tematach i Kontekstach”); dwa z tych artykułów: o przekładzie i autoprzekładzie w twórczości Janusza A. Ihnatowicza oraz o sztuce translatorskiej Zygmunta Ławrynowicza pozostają w bezpośrednim związku z tematem rozprawy *Poza protokołem tłumacza* i ich obszerne fragmenty zostały w niej przedrukowane.

Nie jest to dorobek szczególnie obszerny, jest jednak niebłahy. Wszystkie wymienionej wyżej studia dowodzą konsekwencji, wiedzy, rzetelności badawczej i bardzo dobrego warsztatu analityczno-interpretacyjnego ich autora; za najcenniejsze poznawczo i najistotniejsze merytorycznie – odsunawszy na moment na bok rozprawę *Poza protokołem tłumacza* – uważam dwa artykuły o motywacji translatorskich wyborów tłumaczy, przygotowujących własny wybór poezji polskiego poety na użytek anglosaskiego czytelnika: Reginy Grol, pracującej nad zbiorem przekładów wierszy Anny Frajlich (*Aklimatyzacja poezji. Polsko-amerykańska antologia wierszy Anny Frajlich „Between Dawn and the Wind”*) oraz Wacława Iwaniuka, w tandemie z Johnem Robertem Colombo przygotowującym tłumaczenie wyboru poezji Ewy Lipskiej (*Z PRL do Kanady: poezja Ewy Lipskiej w translatorskiej recepcji Wacława Iwaniuka na przykładzie anglojęzycznego tomu wierszy wybranych „Such Times”*); wysoko cenię także postawioną przez dr. Lubonia diagnozę „matematycznej wyobraźni” Barańczaka (*Wyobrażenia matematyczna i poetyckość terminologii*).

Profesjonalizmy jako komponenty metafor i źródło ekwiwalentów w przekładach Stanisława Barańczaka).

Podoktorski dorobek naukowy Habilitanta uzupełniają monografia *Przekraczanie obcości. Problemy przekładu w programach i twórczości poetów Nowej Fali* (Rzeszów 2013) – to książka, której podstawą była dysertacja doktorska, analizująca twórczość autorską i przekładową Stanisława Barańczaka, Ryszarda Krynickiego, Juliana Kornhausera i Adama Zagajewskiego – a także osiem innych artykułów naukowych (w tym wspomniane już prace ludologiczne i szkice o Pilchu i Wildsteinie oraz dwie recenzje książek naukowych), jak również prace redakcyjne, m.in. trzy tomy zbiorowe *Literackie obrazy świata*, będące pokłosiem współorganizowanych przez dr. Lubonia konferencji naukowych.

Życie zawodowe dr. Arkadiusza Lubonia związane jest z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, na którym studiował, a od 2011 roku pracuje w Zakładzie Teorii i Antropologii Literatury, najpierw jako asystent, obecnie jako adiunkt. Poza prowadzeniem zajęć dydaktycznych Habilitant od lat roztacza opiekę nad Kołem Naukowym Antropologów Kultury. Z dydaktyką łączy się udział Habilitanta w programie Erasmus+ – dr Luboń uczestniczył w dwóch kilkudniowych zagranicznych pobytach stażowych, związanych z wygłaszaniem cykli anglojęzycznych wykładów: na Uniwersytecie Lizbońskim (kwiecień 2017) i Uniwersytecie Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (kwiecień 2018).

Ponadto dr Luboń od 2012 roku wygłosił referaty na piętnastu konferencjach naukowych, w tym czternastu krajowych (organizatorem siedmiu z nich był jego macierzysty Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego) i jednej zagranicznej, na Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie. Tę lokalność działalności naukowej Habilitanta uważam za pewną wadę – jestem przekonana, że talent analityczno-interpretacyjny dr. Lubonia i jego umiejętność stawiania ciekawych i ważkich pytań badawczych powinny się prezentować na znacznie szerszej arenie. W naukowej biografii dr. Lubonia brak także pobytów badawczych i kwerend, jak również udziału w grantach.

Uzupełnienie sylwetki zawodowej Habilitanta stanowi informacja, że jest on dyplomowanym i czynnym glottodydaktykiem; ukończył też kursy z polskiego języka migowego.

Recenzja monografii przedstawionej jako ustawowo zdefiniowane osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę przewodu habilitacyjnego

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące w świetle ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym podstawę do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego dr Arkadiusz Luboń wskazał rozprawę *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019).

To ważna książka. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że tą monografią Arkadiusz Luboń przywraca poetów z kręgu „Kontynentów” polskiej historii przekładu. Na fali wzmożonego zainteresowania twórczością emigracyjną w ostatnim trzydziestoleciu także i o „kontynentowcach” sporo już napisano – i autor ma tego pełną świadomość; korzysta z ustaleń poprzedników, zwłaszcza Marii Danilewicz-Zielińskiej, Beaty Tarnowskiej, Janusza Pasterskiego, Mariana Kisiela, Alicji Jakubowskiej-Ożóg. Swój przedmiot badań ustawia jednak inaczej, niż to dotychczas czyniono: „Ambicją niniejszej pracy jest poszerzenie zarysowanych przez dotychczasowe studia wybranych profili poetyckich Bolesława Taborskiego, Bogdana Czaykowskiego, Janusza Artura Ihnatowicza, Zygmunta Ławrynowicza, Adama Czerniawskiego oraz niezrzeszonego bezpośrednio w grupie, lecz związanego z jej członkami Jerzego Pietrkiewicza, o refleksję nad kluczowymi aspektami uprawianej sztuki przekładu [...]. Nie mniej istotnym celem jest przypomnienie i omówienie ich koncepcji teoretycznoprzekładowych”, pisze (s. 13-14). Wszyscy wymienieni przez Lubonia twórcy są poetami-tłumaczami, wszyscy też swoją twórczość translatorską – i fenomen przekładu w ogóle – poddawali bardziej lub mniej pogłębionej

refleksji. Rzetelne przebadanie ich teorii i praktyki przekładowej łącznie to novum; dotąd przyglądano się bliżej raczej tylko koncepcjom translologicznym Czerniawskiego i Sity.

Monografia Arkadiusza Lubonia składa się więc z sześciu rozdziałów poświęconych kolejno: Pietrkiewiczowi, Taborskiemu, Czaykowskiemu, Ichnatowiczowi, Ławrynowiczowi i Czerniawskiemu. Jak zawsze w takich przypadkach, o doborze przebadanych poetów-tłumaczy można dyskutować; w lapidarnym *Zakończeniu* autor napomyka, że w interesującym go kontekście refleksją badawczą warto byłoby objąć także Andrzeja Buszę, Jerzego Stanisława Sity, Florianą Śmieję i Jana Darowskiego. Pojawiają się oni jednak w jego książce jako bohaterowie drugoplanowi – a sam Busza jest przecież (współ)autorem koncepcji teoretycznej stanowiącej zwornik tej monografii: refrakcji znaczeniowej. Poetów-tłumaczy, będących bohaterami drugiego planu, jest zresztą znacznie więcej, Luboń starannie odtwarza sieć łączących ich napięć (Miłosz – Pietrkiewicz; Miłosz – Busza i Czaykowski; Czerniawski – Barańczak), bardzo ciekawie rekonstruuje też kontekstowo wyimki z historii literatury: m.in. odtwarza spór między twórcami skupionymi wokół londyńskiego „Merkurium” a Związkiem Pisarzy na Obczyźnie na tle zakazu publikowania w komunistycznej Polsce, odsłania kulisy powstawania antologii *Czas niepokoju* Pawła Mayewskiego i pomnikowej trzynomowej serii *Poeci języka angielskiego* pod redakcją Henryka Krzeczковского, Jerzego S. Sity i Juliusza Żuławskiego.

Monografia Lubonia jest książką o „refrakcjach translatorskich i profilach przeładowców” (s. 224). Profile prezentowanych poetów-tłumaczy przedstawiane są w niej według operatywnego schematu: poszczególne rozdziały otwiera rys biografii intelektualnej danego twórcy, po nim następuje opis jego zrekonstruowanej z rozmaitych paratekstów, szkiców i wypowiedzi koncepcji przekładu, wskazanie na jego ważniejsze tłumaczenia, diagnoza typu stosowanej przez niego refrakcji znaczeniowej oraz analiza wybranych momentów wybranych przekładów – gdy to możliwe, skontrowanych innymi istniejącymi wersjami. Luboń rekonstruuje i opisuje decyzje translatorskie swoich

bohaterów, ale ich nie ocenia, co najwyżej pointuje je w przypisach uwagami krytyków przekładu. I robi to znakomicie.

Przedstawiona we wstępie do *Poza protokołem tłumacza* centralna dla tej książki koncepcja „refrakcji znaczeniowej” autorstwa Andrzeja Buszy dotyczy „systematycznych przesunięć formalno-semantycznych, jakie tłumacz wprowadza podczas procesu translatorskiego”, a które „mają swe źródła w sferze *de facto* pozajęzykowej i pozatekstowej, niezależnej w dużej mierze od samego przekładanego utworu” (s. 17). Wychodząc od koncepcji Buszy, na potrzeby swej monografii autor wyróżnia sześć typów refrakcji znaczeniowej, które dominują w wybranej części translatorskiego dorobku opisywanych poetów-tłumaczy. I tak źródłem refrakcji w analizowanej przez Lubonia części dzieła przekładowego Jerzego Pietrkiewicza ma być „przeświadczenie tłumacza o kluczowej roli tradycji w kształtowaniu utworu” (s. 21). Pietrkiewicz – historyk literatury i komparatysta często dokonywał tłumaczeń na potrzeby swoich zajęć akademickich; zwłaszcza w poezji dawnej śledził wspólne dla całej Europy trendy literackie (koncepcja „częstkowego wykorzystania wspólnej tradycji”, s. 47). Luboń bardzo przekonująco pokazuje, jak np. do swoich polskich przekładów staro- i średnioangielskich hymnów maryjnych Pietrkiewicz wplata nawiązania do *Bogurodżicy* czy polskich pieśni pasyjnych, a Byrona tłumaczy Mickiewiczem. Badacz wydobywa więc z analizowanych przez siebie przekładów ich szczególny rys poetyki implicytnej, znajdując wsparcie w translatorskiej poetyce sformułowanej Pietrkiewicza. Ale nie zawsze tak jest. Tytułem przykładu, w rozpoznaniu Lubonia Taborski jako tłumacz przesuwając akcent na obrazowość bezpośrednią przekładanych przez siebie utworów; tłumacząc, premiując „ekwiwalenty urealnijające” (s. 92): „jedna z najbardziej interesujących i reprezentacyjnych dla warsztatu przekładowego Taborskiego refrakcji znaczeniowych polega na wzmacnianiu w oryginalnych metaforach ich funkcji obrazotwórczej (dosłowności) przed funkcją pojęciowo-intelektualną (przenośną)”, pisze Luboń. Ten wyekstrahowany przez badacza rys immanentnej poetyki przekładowej Taborskiego mógł być przez tłumacza nie

w pełni uświadamiany; również Ławrynowicz nie musiał sobie uświadamiać wszystkich przejawów swej translatorskiej „wybiórczej systematyczności” (s. 165). Czy to ważne, czy refrakcji znaczeniowej w przekładzie tłumacz dokonuje świadomie czy nie? W refrakcji znaczeniowej „chodzi o zjawisko mniej lub bardziej świadomego ukierunkowania tekstu literackiego przez autora pod wpływem światopoglądu, postawy ideologicznej, układu wyznawanych wartości, przesłanek ideologicznych itd.”, cytuje Luboń Buszę. Ale to w oryginalnym tekście literackim – czy w przekładzie będzie tak samo? Praktykę Pietrkiewicza badacz w pewnym miejscu określa „sterowaniem przez tłumacza kierunkiem czytelnicznej interpretacji przekładu” (s. 60). Czym w takim razie „refrakcja znaczeniowa” w przekładzie jako termin różni się od dobrze w polskim przekładoznawstwie zakorzenionej „strategii translatorskiej”? Nb. sam autor korzysta z tego starszego pojęcia, pisząc o „wyraźnie domestykacyjnej strategii translatorskiej” Ihnatowicza (s. 140). Jednakże „strategia” to pojęcie raczej neutralne, przynależne standardowemu, świadomemu działaniu tłumacza, a opisywane przez Lubonia „refrakcje znaczeniowe” miałyby być czymś „poza protokołem”? Sądzę, że przydałoby się tu doprecyzowanie.

Odnoszę również wrażenie, że samemu wprowadzeniu pojęcia „refrakcji znaczeniowej” w książce towarzyszy kompozycyjna usterka. Autor wychodzi od koncepcji Buszy, kilka stron dalej powołując się na studium André Lefevere’a, w którym termin „«refraction» [...] zyskuje wykładnię w kilku aspektach zbieżną z propozycją Buszy” (s. 19). Otóż było przecież odwrotnie: propozycja była Lefevere’a, a jej zawężona wykładnia należała do Buszy; autor doskonale o tym wie, uściśla rzecz kawałek dalej, na stronie 21 – lecz wrażenie zamieszania pozostaje. A to ze wszech miar bardzo ciekawe znalezisko: wszystko wskazuje na to, że opublikowany w 1983 r. w „Pamiętniku Literackim” artykuł Buszy, wykładowcy anglistyki na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej, mającego wszelkie możliwości po temu, by obserwować i chłonąć nowe trendy w ramach nowo powstałych Translation Studies, jest pierwszym polskim śladem recypowania

głośnej i nośnej koncepcji Lefevere'a. Bardzo szkoda, że monografista nie wyzyskuje pełniej swojego odkrycia. Podobnie czyni, zwracając (kapitalnie) uwagę na podobieństwo pewnych koncepcji przekładowych Ezry Pounda i Jerzego Pierkiewicza – i wyrzucając tę kwestię do przypisu (s. 38).

Co kieruje mnie w stronę jeszcze jednego zastrzeżenia. Uwagi monografisty nie uchodzi, opisywane już także przez innych badaczy, oddziaływanie literatury języka angielskiego na polskojęzyczny dorobek poetycki analizowanych twórców – dość naturalne w przypadku ich mniej lub bardziej pełnej dwukulturowości. To jedno. Lecz do ciekawych wniosków mogłoby doprowadzić również zbadanie, jak anglojęzyczna myśl przekładoznawcza oddziałuje na ich koncepcje przekładu. Podtytuł rozprawy obiecuje przecież rzecz o „refrakcjach znaczeniowych **w teorii** i praktyce przekładu”. Czy koncepcja Lefevere'a, wyłożona przez Buszę, nie ulega właśnie refrakcji? Studium *Poza protokołem tłumacza* dowodzi głębokiej wiedzy Lubonia i świetnej znajomości polskiej literatury przedmiotu – sędzę, że książce posłużyłoby też uzupełnienie o recepcyjny kontekst anglojęzyczny, zaledwie zasygnalizowany.

Powyższe spostrzeżenia w niczym nie umniejszają wartości tej bardzo dobrej pracy, nie tylko prezentującej niewątpliwe walory historyczno-translatologiczne, lecz stanowiącej także istotny przyczynek do wciąż jeszcze nie napisanej historii polskiej literatury przekładowej.

Podsumowanie

Przedstawiony mi do oceny spójny i ważny dorobek naukowy spełnia wymagania stawiane w przewodzie o nadanie stopnia doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa, toteż z przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pana doktora Arkadiusza Lubonia do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

E. Rajewska